Nr. 112. Cena 6 fen. Z dodatkiem ilustrowanym 10 fen. Rok XVIII.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 25 kwietnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Tempora mutantur...

Leży przedemną artykuł, napisany przez Maurycego Maeterlincka z okazji upływu stulecia od czasu epokowych klęsk Napoleona na pokrytych śniegiem równinach moskiewskich.

Oto niektóre jego poglądy, ze względu na czasy obecne na szczególną zasługujące uwagę:

„We wszystkich czasach udział człowieka w bitwach był najmniej ważnym i decydującym. Już za dni Homera bogowie Olimpu, wmieszani na równinach Troji pomiędzy zastępy śmiertelników, prawie niewidzialni w srebrnych obłokach, panowali nad pobojowiskiem, opiekując się jednymi, prześladując i przerażając innych zapaśników. Lecz były to jeszcze bóstwa mało potężne i tajemnicze. Interwencja ich wydawała się nadludzką, lecz odbijała się w niej psychologja umysłu ówczesnego człowieka. Tajemnice boskie obracały się w sferze tajemnic duszy ludzkiej, a sami bogowie pochodzili z niebios inteligencji starożytnych greków, posiadali ich myśli i namiętności, zaledwie cokolwiek wyższe, lepsze, bardziej czyste i sprawiedliwe.

Następnie w miarę jak człowiek postępuje z czasem, w miarę jak traci iluzje i świadomość jego rośnie, odsłaniają się tajemnice świata, a bogowie potężnieją, oddalają się, stają się niepokonalni i mniej wyraźni i zrozumiali.

W miarę, jak człowiek zdobywał wiedzę, fale pojęć niewiadomych zalewały jego duszę.

Podczas, kiedy armje się organizują i potężnieją, broń się doskonali, a nauka się rozwija i podbija siły natury, losy bitew wymykają się coraz bardziej z rąk wodzów i stają się zależne od splotu praw nieznanych, które zwą się przypadkiem, szczęściem lub przeznaczeniem...

Przyjrzyjcie się naprzykład wspaniałemu obrazowi bitwy pod Borodinem, która jest typem bitew napoleońskich. Obaj wodzowie, Kutuzow i Napoleon, znajdują się na takiej odległości od placu boju, że mogą pochwycić zaledwie podrzędne epizody walki, ignorując właściwy bieg wypadków. Kutuzow, jak przystało na słowianina, ma świadomość potęgi i nieubłaganej fatalności losów. Olbrzymi, jednooki, ospały, siedzi na pokrytej dywanem ławie przed chatą wieśniaczą i czeka ociężale na wynik walki, nie wydając żadnych rozkazów, akceptując najwyżej lub odrzucając propozycje podwładnych generałów.

Napoleon natomiast chełpi się, iż kieruje wypadkami, których nawet nie widzi i których istnienia często nie podejrzewa wcale. Poprzedniego wieczoru wydał on dyspozycje, wskutek tej samej fatalności jednak, której Kutuzow bezwzględnie się poddaje i ulega, nie mógł żaden z rozkazów napoleońskich zostać wykonanym. Pomimo to pozostaje on jednak wiernym swemu urojonemu planowi, który rzeczywistość kompletnie obaliła, i wmawia w siebie, że wydaje rozkazy, podczas gdy w gruncie rzeczy kroczy z pewnem opóźnieniem za decyzją przypadku, który wyprzedza wszędzie jego oszalałych adjutantów i oficerów przybocznych. I bitwa kroczy drogą, wyznaczoną jej przez naturę, jak rzeka, która płynie swojem korytem, nie troszcząc się o krzyki ludzi, zebranych na brzegach...“

Intuicja nasza wyczuwa autentyczność tego wspaniałego opisu bitwy przed stu laty, aczkolwiek w nieświadomej chęci usprawiedliwienia genjalnego wodza, przesunął autor zanadto może odpowiedzialność na barki przypadku i losu... W każdym razie jakże zupełnie inaczej dzieje się dziś. Dzięki niebywałym trjumfom wiedzy rola przypadku ograniczoną została do minimum. Na znacznej odległości od placu boju, siedzi dowódca w wygodnym fotelu przed kartą geograficzną i połączony telefonem z najbardziej wysuniętymi rowami przy pomocy raportów lotników orjentuje się najdokładniej w sytuacji, wydaje rozkazy i rzeczywiście kieruje operacjami. Wojna przestała nawet być sztuką, a stała się konkretną wiedzą. Głos mają z jednej i drugiej strony strategowie i inżynierowie. Liczby i masy nie ustępują przed przewagą przypadku, lecz wiedzy, nie zwycięża fatalność, lecz organizacja i wola.

Co się zaś tyczy pierwiastku niewiadomego czy boskiego, to z dziedziny faktów i wypadków materjalnych przeniósł się on w dziedzinę spekulacji myślowej, w dziedzinę poszukiwania celów i przyczyn, w dziedzinę szukania odpowiedzi na pytanie: dlaczego.

Człowiek jestto coś, co należy przezwyciężyć, rzekł Nietzsche. Otóż jeszcze nie przezwyciężono...

E. S.

Przegląd wypadków wojennych.

Tegoroczne święta Wielkiejnocy nie wprowadziły ani na placach boju, ani w „kuchniach dyplomatycznych“ żadnego odpoczynku, żadnej choćby tylko chwilowej przerwy w pracy.

Zastępy wojsk wszystkich narodów kulturalnych stały podczas świąt uroczystych na polu boju i walczyli w imię swych ideałów.

Ba! Można rzec nawet, iż wojna podczas ostatnich dni kilku przybrała na swej gwałtowności...

Front zachodni huczał od działalności ciężkiej artylerji. Walka toczyła się jednocześnie w północnym odcinku frontu między anglikami i niemcami, na linji Ypern—Langemark, oraz w odcinku Mozy, w okolicach Verdun.

Walka na linji Ypern—Langemark prowadzona była nadzwyczaj zapalczywie, o każdą piędź ziemi. — Rowy w odcinku tym, wynoszącym 8 kilometrów przechodziły z rąk do rąk.

Okolice Ypern były świadkami nie jednej poważniejszej walki obecnej wojny. Po dłuższym spokoju zaczynają się znowu w odcinku tym odgrywać poważniejsze boje.

W okolicy Verdun, akcja nadal rozpada się na dwie części.

Zacięte walki składające się z trudem, uważa się jednak zmuszonym do niego w imię ludzkości i praw państw neutralnych“.

Mort Homme“.

Specjalnym szałem po prostu odznaczyły się walki o części rowu około lasku Caurettes, który ostatecznie znalazł się w rękach niemieckich.

Drugą część walk verduńskich stanowiły boje na południe od fortu Douaumont i kamieniołomni Haudromont.

Walki te, również jak i walki na terenie wschodnim przeszły w okres niemal że walk pozycyjnych. Lecz sądzimy, iż cisza ta jest jedynie przygotowaniem stron walczących do poważniejszych operacji.

Głównie pod tym względem przypuszczenia te mają dane sprawdzenia się na terenie wschodnim, na którym, jak podawał komunikat niemieckiej kwatery głównej, odwilże wiosenne utrudniają akcję w wielkim stylu. Obecnie, gdy się zaczynają miesiące letnie, teren rosyjski będzie odpowiednim do wielkich, decydujących walk.

Na terenie włoskim akcja prowadzona jest w ożywionem tempie koncentrując się nadal w tych samych punktach, co i w zeszłym tygodniu, a więc głównie około Col-di Lana.

Widzimy więc, że wielkich wydarzeń na frontach bojowych nie mieliśmy, natomiast w dyplomacji miało miejsce wydarzenie, bardzo poważne, a mianowicie nota-odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych do Niemiec, w sprawie wojny za pomocą łodzi podwodnych.

Nota przed wysłaniem została odczytana na Kongresie.

Obecnie ogłoszono ją już w pismach niemieckich, możemy więc przyjrzeć jej się zbliska.

Nota stanowi specjalny rodzaj ultimatum, t. zw. u l t i m a t u m b e z t e r m i n o w e.

Nota pisana jest w tonie stanowczym, a nawet ostrym. Nie jest ona wystosowana jedynie w sprawie ostatniego incydentu („Sussex“), lecz jest ogólnym wyrazem opinji Stan. Zjednoczonych na metodę wojny podwodnej.

Rząd Stanów Zjednoczonych kończy w sposób następujący swoje bardzo obszerne pismo:

„O ile rząd niemiecki zamierza nadal w sposób okrutny i bezwzględny prowadzić wojnę przeciw okrętom handlowym za pomocą łodzi podwodnych, bez względu na to, co rząd Stanów Zjednoczonych uważa za święte i niezgwałcalne prawa międzynarodowe oraz za święte przykazania ludzkości—będzie rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony przyjąć rezolucję, iż tylko jedyna droga pozostaje mu do wyboru. O ile cesarski rząd niemiecki nie zrzeknie się prowadzenia akcji za pomocą łodzi podwodnych przeciw okrętom pasażerskim i frachtowym, będzie rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony zupełnie zerwać swe stosunki dyplomatyczne z rządem cesarsko-niemieckim.

Podobny krok czyni rząd Stanów Zjednoczonych z największym

Po nocie następują załączniki, składające się z wyników śledztwa.

Z powodu, że nota jest bezterminowa, nie możemy obecnie przesądzać jej wyniku, lecz można przypuszczać, że najbliższa przyszłość zadecyduje o jej doniosłości.

Drugi konflikt, który przeżywają Stany Zjednoczone, mianowicie konflikt meksykański, przybiera coraz ostrzejszy charakter.

Wojska amerykańskie, o ile można sądzić z doniesień telegraficznych, zaczynają się wycofywać z Meksyku.

Dyplomatyczna akcja koalicji na Bałkanach nie została zaniechana podczas świąt, lecz jest nadal prowadzona w nader żywem tempie. Ostatnio nastąpiło zamknięcie Kanału Korynckiego przez rząd grecki—dotychczas jeszcze nie wpłynęły protesty ze strony czwórporozumienia, ale można przypuszczać, że koalicja zażąda w przyszłości kompensaty za wyrządzoną jej w ten sposób szkodę. Pod jaką postacią zażąda...: to tajemnica dyplomacji.

Widzimy więc, że święta Wielkanocne nie przyniosły nam żadnych dobrych wieści, przyniosły tylko echo bojów i zmagań kolosów, a o pokoju cichutko, cichutko...

Z. L.

Zgromadzenie poselskie w Krakowie.

Z Wiednia donoszą, że przedmiotem obrad komisji politycznej Koła Polskiego była (podług doniesienia wiedeńskiego korespondenta „Ill Kurjera Codziennego“) nie tyle kwestja terminu zgromadzenia poselskiego, ile dopuszczalność pewnych uchwał i enuncjacji, do których zgromadzenie mogłoby doprowadzić.

Postanowiono uchwalić enuncjację polityczną na zgromadzeniu poselskiem wtedy tylko, jeżeli pozwoli na to ogólna sytuacja polityczna. Projekt takiej enuncjacji, mającej mieć znaczenie manifestacji politycznej, odczytano na komisji; ewentualne zmiany w projekcie zależą od wyniku informacji, jakie się osiągnie w dniach najbliższych. Tekst ostateczny enuncjacji uchwali komisja, mająca się zwołać w razie potrzeby.

Prezes Koła dr. Biliński miał odbyć konferencję z ministrem spraw zagranicznych Burjanem po powrocie z Berlina.

Konferencje berlińskie.

Z Wiednia piszą do „Dziennika Narodowego“:

Berlińska „Taegliche Rundschau“ donosi, że głównym przedmiotem obrad berlińskich były sprawy gospodarcze, a przedewszystkiem te, które dotyczą zbliżenia gospodarczego mocarstw centralnych, następnie zaś te zarządzenia, które miały na celu obronę przed wojną gospodarczą, planowaną przez czwórporozu-

mienie. Znamiennem jest, że na śniadaniu, wydanem przez sekretarza stanu Jagowa, na cześć barona Buriana, był obecnym sekretarz skarbu i podsekretarz stanu dr. Richter i dr. Johannes. Dr. Richter ma ważny głos przy rozstrzygnięciach, które dotyczą stosunków gospodarczych Niemiec z zagranicą. Dr. Johannes jest kierownikiem oddziału handlowo-politycznego w urzędzie zagranicznym.

Tak opiewają informacje „Taegliche Rundschau". Szczegóły obrad berlińskich pokryte są oczywiście tajemnicą, a wszelkie doniesienia dzienników w tej sprawie mają wartość tylko kombinacji. Z tem zastrzeżeniem możemy wysnuć z doniesień dziennika berlińskiego, zazwyczaj dobrze poinformowanego, że skoro na konferencji berlińskiej była mowa o zbliżeniu gospodarczem państw centralnych, warunki, które to zbliżenie umożliwiają, już się po części spełniły. Mamy tu na myśli rokowania między rządem austrjackim a węgierskim w sprawie odnowienia ugody austro-węgierskiej. Bez tej ugody, zawartej na okres dłuższy, niż dziesięć lat, byłoby zbliżenie gospodarcze między obu państwami centralnemi w formie traktatu cłowego ni możliwe, Skoro więc w Berlinie obradowano nad zbliżeniem gospodarczem obu państw, musiały rokowania austro-węgierskie posunąć się znacznie naprzód. Przypuszczenie to potwierdzają doniesienia dzienników wiedeńskich i berlińskich z zeszłego tygodnia. Dzienniki owe doniosły mianowicie, że rząd węgierski zgadza się na dłuższy, podobne dwudziestoletni okres ugody. Obecnie rokowania między rządem austrjackim a węgierskim, prowadzone w Budapeszcie, mają właśnie za podstawę ów okres dwudziestoletni.

Z drugiej strony jednak rokowania austro-węgierskie nie są jeszcze ukończone. Wynikałoby z tego, że i konferencje berlińskie nie wydały jeszcze definitywnego rezultatu. Były one tylko jednem ogniwem rokowań, które w najbliższej przyszłości będą dalej kontynuowane.

Doniesienie „Taegliche Rundschau" mówi tylko o obradach w sprawach gospodarczych. Rozumie się samo przez się, że sprawy gospodarcze są związane ściśle ze sprawami politycznemi. Publicystyka polska zwróciła już dawniej uwagę na związek między sprawą Europy środkowej a sprawą polską. Jest to oczywiście tylko kombinacja, ale kombinacja prawdopodobna. Przedmiotem konferencji berlińskiej była zapewne także i sprawa polska. Przypuszczać należy, że doniesienia dzienników, iż rezultat konferencji berlińskiej był dla obu stron zadowalniający, dotyczy także i kwestji polskiej. Wobec tego, że sprawa polska jest kwestją nader skomplikowaną i wymagającą gruntownych studjów, prawdopodobnem jest, że i w tej sprawie rokowań jeszcze nie ukończono. Wszystko jednak przemawia za tem, że rokowania tak w sprawie Europy środkowej, jak i w sprawie polskiej będą w niedługim czasie ukończone. Miejmy nadzieję, że w myśl życzeń narodu polskiego.

Kronika

Ze świąt.

W miłym, trzeźwym i uroczystym nastroju minęły święta Wielkiej nocy.

Cudna pogoda rozjaśniła zachmurzone oblicze łodzianina, który wraz z całą rodziną wyległ na ulice miasta. Ruch pieszy zwłaszcza w godzinach popołudniowych był wielki, jak podczas największych procesji. Morze głów od ulicy ś-go Andrzeja do Nowego Rynku zakołysało się po obydwu stronach głównej arterji miasta — ulicy Piotrkowskiej. Nastrój w tłumie panował iście świąteczny, a młodzież szkolna zawzięcie „dyngowała" wodą „pompejską" płeć piękną. Na krańcach miasta dał się zauważyć ten sam ruch pieszy przez tłumne opuszczenie domostw.

Wzmożony ruch panował na kolejkach podjazdowych. Okoliczne pola i łąki pełne były wycieczkowiczów, łaknących pierwszego świeżego wiosennego powietrza i promieni słońca... Wieczorem wszystkie przybytki rozrywek, kintopy, teatry w pierwszy i drugi dzień świąt przepełnione wprost były publicznością —słowem pod względem zewnętrznym, spełnione święta przeszły, jak za starych przedwojennych czasów...

W hołdzie Sienkiewiczowi.

Z okazji przypadającej w dniu 5 maja 70-letniej rocznicy urodzin mistrza Henryka zorganizował się w Poznaniu komitet dla bezdomnych na czele którego stanęli dr. Ludwik Mycielski (prezes) i ks. Antoni Wolszlegier (wice-prezes), dr. Bolesław Krysiewicz (sekretarz) dr. Felicjan Niegolewski (skarbnik).

Nowopowstały Komitet wydał na łamach pism poznańskich gorącą odezwę, w której nawołuje do składania ofiar dla bezdomnych Polsce z prośbą o nadsyłanie do redakcji gazet poznańskich lub do Banku Związku w Poznaniu z podpisem: Ku uczczeniu Sienkiewicza na bezdomnych".

Ze świata finansów.

Jak się dowiadujemy, doprowadziły narady przedstawicieli banków do zasadniczej decyzji w sprawie jednolitego postępowania względem dłużników. Postanowiono mianowicie wystąpić na drogę sądową przeciwko tym dłużnikom, którzy, posiadając środki, uchylają się od płacenia. Tyczy się to szczególnie firm przemysłowych, które znaczną część swych składów towarowych sprzedały po wysokich cenach, oraz kupców, którzy obecnie wskutek drożyzny i nieudzielania kredytów zarabiają więcej niż normalnie. (st)

Cukier zagraniczny.

Z powodu pojawienia się cukru z krajów neutralnych w sprzedaży detalicznej, ogół konsumentów zainteresowany jest przyczyną tak wysokiej ceny sprzedażnej tegoż cukru.

Podług informacji ze źródeł kompetentnych, cukier ten sprowadzany dla Łodzi przez łódzką rządową niemiecką komorę celną; oprócz potrzeb Królestwa Polskiego, zaspakaja również zapotrzebowania Belgji, a nawet Szwajcarji, gdzie produkcja cukru nie wystarcza potrzebom ludności.— Otóż ceny samego cukru w krajach neutralnych ulegają stale silnej tendencji zwyżkowej, przynajmniej aż do rozpoczęcia nowej kampanji cukrowniarej. I tak na miejscu w krajach neutralnych cena worka 100 kilogramowego cukru w grudniu roku ubiegłego do połowy bieżącego kwietnia podskoczyła z 94 marek do 160 a nawet 165 marek. (a)

Uprawa buraków cukrowych.

Władze nadzorcze cukrowni, znajdujących się w Królestwie polskiem, zajęły się gorliwie przygotowaniami do tegorocznej kampanji cukrowniczej. Te cukrownie, które nie są zdemontowane, zostaną uruchomione i dokonywują tranzakcji z plantatorami na dostawę buraków cukrowych. Wskutek utrudnionych warunków plantowania buraków, jako to braku i drożyzny zwierząt pociągowych oraz rąk roboczych, władze uznały, iż cenę buraków cukrowych, dostarczonych przez plantatorów do cukrowni, należy podnieść do 2 rubli za korzec 300 funtowy.

Dotychczas cena korca buraków wahała się, zależnie od stopnia zawartości cukru, od rubla do 1 rub. 30 kop. (a)

Z Tow. kredytowego miejskiego.

Zarząd Łodzkiego Stow. Właścicieli Nieruchomości wystąpił do dyrekcji Tow. Kredytowego Miejskiego, aby na nadchodzącem ogólnem zebraniu rocznem tego Tow. przeprowadzono wybory nowych członków Zarządu na miejsce nieobecnych pp. Walfisza, Landego i Jezierskiego. (a)

Komisja zakupów.

Przybyła do Łodzi Komisja urzędowa w celu większych zakupów tkanin łódzkiego wyrobu. Do czasu ukończenia czynności tej Komisji nie będą udzielane świadectwa wywozowe na te towary. (st)

Rewizje w fabrykach.

Inspektorowie fabryczni obchodzą ostatnio zakłady przemysłowe celem sprawdzenia warunków pracy oraz skontrolowania, czy fabryki nie posiadają surowców, podlegających rekwizycji. (st)

Ruch budowlany.

Wydział budowlany przy Magistracie m. Łodzi jest zakrzątnięty obecnie rozpatrywaniem całego szeregu planów naróżne roboty miejskie i przedsiębiorstw prywatnych.

Wobec niepomiernego podrożenia artykułów technicznych (fura piasku 2 rb. 80 kop.) ożywionego ruchu budowlanego w roku bieżącym nie należy oczekiwać. (y)

O ulgi podatkowe.

Za przykładem właścicieli nieruchomości m. Warszawy, powstał projekt wśród właścicieli nieruchomości wystąpienia do zarządu miasta z prośbą o ulhi podatkowe.

Strony zainteresowane informujemy, że zarząd miejski Warszawy uchwalił na razie powstrzymać się z ostateczną decyzją, aż do wyjaśnienia sprawy nowej komisji, która ma być utworzona do lustracji obecnej dochodowości domów. Zanim to nastąpi, Zarząd miejski uchwalił powołać ze swego ramienia komisję, w celu oszacowania niektórych strat. W sprawie mieszkań, zamawianych przez rodziny rezerwistów, Zarząd Miejski uchwalił porozumieć się z Radą Główną Opiekuńczą. (y)

Epidemja.

Wysiłki naszych lekarzy oraz sprzyjające pogody robią swoje, wspólnemi siłami zwalczając epidemję tyfusową, która w ostatnich dniach już niewiele ofiar zabiera. (st)

Wsparcia dla rodzin legjonistów.

W miejscowem biurze Prezydjum Policji przy ul. Spacerowej 14, I-e piętro, przy okienku Nr. VII, utworzono Oddział, w którym załatwiane będą sprawy wsparć dla rodzin legjonistów. (a)

Z tanich kuchen

W ostatnich dniach konsumenci tanich kuchen ludowych nie przynosili kartek na chleb i gospodarze w kuchniach nie byli pewni, czy należy wydawać im obiady bez chleba. Na skutek odnośnych zapytań, Komitet Tanich Kuchen postanowił zawiadomić wszystkie tanie kuchnie ludowe, że dopóki te ostatnie otrzymują od Komitetu Tanich Kuchen mąkę na chleb — nie mogą pod żadnym warunkiem wydawać obiadów bez chleba.

Popyt na macę.

Przykre zjawisko pozbywania się przez ubogich przyznanej im racji żywności miało miejsce również z macą. W ostatnich dniach świąt nabywali zamożniejsi żydzi macę od biedaków, płacąc po 80 kop. za funt. W Warszawie płacono nawet po rb. 1.25 za funt. Podobno niektórzy piekarze dopuścili się nadużyć, sprzedawając mace bez kartek po cenach wygórowanych, przyczem dla uboższej ludności macy za kartkami nie starczyło. W każdym razie dawały się powszechnie słyszeć skargi na wadliwie i nieumiejętnie zorganizowaną przez gminę żydowską sprzedaż macy. (st)

Notatki prasowe.

Gospodarze Antoni Pikala Władysław Bodzisza Kazimierz Gabara.Ignacy Baszczyk, Stanisław Witczak. Franz Tucho. Adam Strzyński, Józef Stawiane skazani zostali każdy na 36 rb grzywny, w razie niemożności płacenia na 18 dni aresztu, ponieważ swych psów do opodatkowania nie zameldowali.

Łódź, dnia 16-go kwietnia 1916.

— Handlarzy Icka Silbersteina z Łodzi, Ogrodowa № 8 i Jankla Szulca z Łodzi, Bałuty, Ogrodowa № 19 skazałem na 50 rubli grzywny, w razie niemożności płacenia na 3 tygodnie aresztu, ponieważ mleko rozcieńczone wodą sprzedawali.

Oprócz tego nałożono im koszta postępowania.

Łódź, dnia 20 kwietnia 1916.

Ze związków i stowarzyszeń.

✕ **Cech Majstrów Piekarskich w Łodzi** postanowił dać ze swej kasy zapomogę świąteczną (po trzy ruble na osobę), dla czeladzi piekarskich, pozostających bez pracy.

✕ **Związek Zaw Prac. Piekarskich** zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 30 kwietnia o godzinie 2 po poł. odbędzie się zebranie w lokalu własnym przy ulicy Pustej 6, Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

Z blizka i z daleka.

§§ Przebiegła.

W „Berliner Abendpost" czytamy: W jednej z północnych dzielnic Berlina zbliża się do sklepu produktów wiejskich kobieta o tuszy, zdradzającej stan błogosławiony, i powołując się na toż błogosławieństwo prosi policjanta o wpuszczenie jej do sklepu z pominięciem imponującego swą długością „ogonka".

Ludzki stróż porządku publicznego zgadza się, nauczony jednak doświadczeniem tłum czekających kobiet zapatruje się krytyczniej na sprawę i z szybkością błyskawicy rzuca się na przyszłą matkę, pozbawiając ją gwałtem płodu w postaci... ukrytej na brzuchu poduszki. Niedoszła matka okazuje się wysmukłą, jak topola kobietką. Zawstydzona i wyszydzona pozostawia na miejscu corpus delicti w postaci wspomnianej poduszki i wycofuje się czemprędzej z nierównej walki.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

(b) Świąteczny repertuar w pierwszy i drugi dzień świąt wypełnił po brzegi salę Teatru Polskiego. Zgromadzona publiczność zaśmiewała się w niedzielę na „Krakowskich zuchach" z pp. Orlińskim, Machalskim, Szejerem, Jagniątkowską, Sachnowską i Klattem w rolach głównych.

Ogolna wesołość panowała też wczoraj na „Rewizorze" z Orlińskim, arcykomicznym i świetnie pojętym tircykiem lekkoduchem w roli Chlestakowa.

Uroczysty nastrój panował na obydwu popołudniowych przedstawieniach, w niedzielę na „Kościuszce" z p. Szeferem w roli tytułowej i Machalskim, doskonałym Bartoszem, a w dniu wczorajszym na „Obronie Częstochowy" z p. Pilarskim w nadzwyczaj starannie opracowanej roli przeora klasztoru.

Dwa jubileusze.

Cały świat literacki i teatralny obchodzi w miesiącu bieżącym 300-letne jubileusze zgonu największych genjuszy świata, Wiliama Szekspira i Miguela de Saavedra Cerwanntesa. Nieśmiertelną twórczość tych tytanów ducha omówimy w najbliższym dodatku literackim.

Spuścizna po Czajkowskim.

Jak donosi „Nowoje Wremia" z Moskwy otwarto teraz kosz, który pozostał po Czajkowskim. Kosz był w posiadaniu brata kompozytora i został przewieziony do Moskwy w czasach rozruchów 1905 roku. Po śmierci brata Czajkowskiego przeszedł kosz w posiadanie Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Muzycznego. Między znalezionymi manuskryptami znajduje się godna uwagi praca uczniowska — jest to dzieło orkiestrowe z chórem, będące opracowaniem pieśni szyllerowskiej „Do radości". Znaleziono również liczne libretta, między innemi libretto do „Pikowej Damy". Najciekawszym jest jednak projekt nigdy nie napisanej symfonji: „Życie". Symfonja ta miała się składać z 4 części: Budzenie się uczucia, miłość, rozczarowanie i śmierć. Zbadanie tej spuścizny wykazało między innemi, że, wydany w 1878 r., marsz „Wolna flota", podpisany przez P. Sinopowa, jest w rzeczywistości utworem Czajkowskiego.

Teatr Polski.

Benefis Ludwika Szejera.

— W dniu dzisiejszym odbędzie się benefisowe przedstawienie ulubieńca tutejszej publiczności, Ludwika Szejera. Daną będzie pełna humoru komedja p. t. „Córa piekła", nagrodzona na Monachijskim konkursie pierwszą nagrodą.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

— W sobotę, 29 b. m. daną będzie wyborna komedja „On chce się zabić", na którą sprzedaż biletów postępuje bardzo raźno.

— W niedzielę, 30 b. m. o 3 po poł. po cenach popularnych „Krakowskie zuchy" wodewil w 5 aktach ze śpiewami i tańcami, który podczas premjery doznał wyjątkowego powodzenia.

Benefis Janiny Morskiej.

— W niedzielę, 30 b. m. o 7 i pół wieczór daną będzie na benefis jednej z najwięcej utalentowanych artystek naszej sceny, Janiny Morskiej, głośna nowość z repertuaru teatru „Stanisławskiego" w Moskwie, pierwszorzędnej wartości sztuka Karola Dickensa „Swierszcz za kominem".

Wyborny ten utwór znakomitego dramaturga granym był w Warszawie kilkadziesiąt razy z nadzwyczajnem powodzeniem.

Sztukę reżyseruje p. Janusz Orliński.

Sprzedaż biletów już rozpoczęta.

„Towarzysz pancerny".

W pierwszym dniu ubiegłych świąt w teatrze „Domu Ludowego" (Przejazd № 3) kółko dramatyczne kelnerów łódzkich odegrało wyborną komedję M. Wołowskiego p. t. „Towarzysz pancerny". Całkowity zysk z tego przedstawienia przeznaczono na korzyść biednych rodzin kelnerów.

Wystawienie „Towarzysza pancernego przenoszącego nas w sławetne czasy Impana Paska, pod każdym względem spotkał się z powodzeniem.

Sala była wypełniona po brzegi... (kj)

W środę, dnia 26-go b. m., jako w rocznicę zgonu

b. p. Salomona Landau'a

odbędzie się o godz. 11 i pół przed południem w Synagodze T-wa „Talmud-Tora" przy ul. Średniej № 46|48, żałobne nabożeństwo, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza

ZARZĄD
Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora"

Z Rosji.

Zaludnienie wielkich miast rosyjskich.

W celu uregulowania dowozu do wielkich miast rosyjskich, przedsięwzięto ostatnio spis ludności, którego wyniki są tem ciekawsze, że od ostatniego spisu upłynęło blizko lat dwadzieścia. Największem miastem w Rosji jest, jak wiadomo, Piotrogród, który liczy 2,320,000 mieszkańców (w roku 1897 1,260,000). Moskwa liczy blizko 2 miljony ludności, t. j. również dwa razy tyle, co 20 lat temu.

Największym wzrostem odznacza się Kijów, którego ludność przekracza obecnie 600,000 mieszk. (w roku 1897: 247.000). Odesa natomiast, która w 1897 roku liczyła 400,000 mieszkańców, posiada ich obecnie 500,000. Upadek Odesy i powiększenie się Kijowa jej kosztem jest zresztą zjawiskiem oddawna znanem.

W każdym razie zdają się cyfry te cokolwiek uchylać się od normalnych. Z jednej strony wpłynęła mianowicie wojna na wyludnienie miast, które przez powołanych do szeregów mieszkańców zostały opuszczone, z drugiej strony za to powiększyła się nieco liczba mieszkańców przez uchodźców. (st)

Wywłaszczenie kolonistów niemieckich.

„Nowoje Wremia" donosi z Żytomierza: Z gubernji wołyńskiej wysiedlono przy pomocy policji 21,000 kolonistów niemieckich, których wysłano w części do Syberji, a w części do gubernji orenburskiej i astrachańskiej. (st)

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 24 kwietnia.

Zachodnia widownia wojny.

Prawie powszechnie panowała na froncie żywsza działalność ogniowa, jak w dniach ostatnich. W kilku miejscach odbyły się z powodzeniem przedsięwzięcia patroli niemieckich. Odparto ogniem oddziały angielskie na południu od St. Eloi. W obszarze nad Mozą odparto wczoraj mniejsze natarcia, dokonywane przez francuzów na nasze stanowiska leśne na północno-wschodzie od Avocourt. W nocy rozbiły się również słabsze natarcia przeciwnika na wschodzie od „Martwego męża". Złamało się zupełnie silniejsze natarcie przed linjami naszemi w okolicy zagrody Thiaumont. W walce w powietrzu na wschodzie od Arras, wyłączono z boju dwupłatowca angielskiego; lotników oficerów wzięto do niewoli.

Bałkańska widownia wojny.

Niema ważniejszych wydarzeń.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Wschodnia widownia wojny.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 23 kwietnia.

Na południu od jeziora Narocz, zakończyło się natarcie rosjan w sile około dwu batalionów z dużemi stratami u naszych przeszkód. Zresztą oprócz w niektórych miejscach ożywiającego się ognia artylerji i kilku potyczek patroli, niema szczególnych wydarzeń.

Zachodnia widownia wojny.

Nowozdobyte okopy na drodze Langemarck-Ypen, trzeba było opróżnić wskutek wysokiego stanu wody zaskórnej, uniemożliwiającej ich rozbudowanie. Nad rankiem odparto anglików pod St. Eloi, nacierających granatami ręcznymi.

Odparto patrole angielskie, które po silniejszym ogniu przygotowawczym, wysunęły się w nocy naprzód przeciw linjom naszym po obu stronach drogi Bapaum-Albert. Pod Tracy le Val nie powiódł się napad nieprzyjaciela przy pomocy gazów. Chmura gazowa powlokła się z powrotem na stanowiska francuskie.

W lewo od Mozy zdobyto okopy nieprzyjaciela na południo-wschodzie od Haucourt i na zachodzie od wzgórza „Martwy mąż". W prawo od rzeki, na równinie Woevre oraz na wzgórzach pod Combre, ograniczała się działalność bojowa do stale bardzo silnych walk artyleryjskich.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

BERLIN, 23 kwietnia. Flotyla, składająca się z dziesięciu latawców niemieckich, napadła 22 kwietnia na rosyjską stację lotniczą Papenholm, na wyspie Oesel, gdzie zrzuciła 45 bomb, przyczem zaobserwowano bardzo dobre działanie. Zmuszono do wylądowania latawca rosyjskiego. Mimo bardzo silnego ostrzeliwania, powróciły wszystkie latawce niemieckie nieuszkodzone.

Szef sztabu admiralskiego marynarki.

Komunikat austrjacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 24 kwietnia.

Rosyjska widownia wojny.

Działalność bojowa była wczoraj znacznie słabszą niż zwykle. Spowodowany przez nieprzyjaciela wybuch miny na wschodzie od Dobronoutzu, wyrządził szkody tylko w rosyjskich okopach.

Włoska widownia wojny.

Toczą się walki w dalszym ciągu na południowo-zachodnim krańcu płaskowzgórza Doberdo. Wiele ataków dokonywanych przez bersaglierów złamało się w naszym ogniu. Na Col di Lanie, dzielna załoga gratskiego punktu oparcia odparła krwawo pięć ataków nieprzyjaciela.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Rosyjska widownia wojny.

WIEDEN, (Urzędowo) 23 kwietnia.

Niema nic nowego.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Niema nic nowego.

Włoska widownia wojny.

Nieprzyjaciel natarł na południo zachodni kraniec płaskowzgórza Doberdo; zresztą ograniczała się działalność bojowa na frontach pobrzeżnym i karyntyjskim do miejscowych walk artyleryjskich. Na Col di Lana, zajęły ponownie wojska nasze punkt oparcia na Grat na północno-zachodzie od wierzchołka i utrzymały go mimo nacierania nieprzyjaciela.

Wierzchołek podlega silnemu ogniowi naszej artylerji. W odcinku Sugany i pod Rivą, toczyły się silne walki działowe.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Możliwość zerwania stosunków między Ameryką a Niemcami?

HAGA, 21.4. Reuter donosi z Waszyngtonu pod datą 19.4.,

Dziś po południu o godz. 1 prezydent połączonego zebrania Senatu i Izby reprezentantów na wspólnem posiedzeniu odczyta notę, stanowiącą ostatnie słowo, jakie Stany Zjednoczone w sprawie łodzi podwodnych wystosują do Niemiec. Chociaż tendencja noty prezydenta Wilsona dotąd nieznana, oczekuje się wiadomości najbardziej zajmujących.

Ultimatum lub zerwanie stosunków dyplomatycznych uchodzi za prawdopodobne. Główni urzędnicy departamentu stanu, wydziały Senatu i Izby reprezentantów dla spraw zagranicznych zostały zaproszone na naradę z prezydentem, mającą odbyć się dziś w Białym Domu.

Wiadomość, że prezydent obecnym będzie na Kongresie, zelektryzowała Kongres, świat urzędowy i ciało dyplomatyczne. Senat przyjął bezzwłocznie ustawę o reformie wojskowej, przewidującą armję regularną i rezerwy w sile 1 milj. żołnierzy Panuje przekonanie, że stosunki między Niemcami a Stanami Zjednoczonemi Ameryki stanęły na punkcie nadzwyczaj krytycznym.

BERLIN, 21.4. Poseł amerykański wręczył wczoraj o godz. 3 niemieckiemu sekretarzowi spraw zewnętrznych odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie wojny łodzi podwodnych. Ogłoszenie noty nastąpi w najkrótszym czasie.

Parlament New-Jorski za Wilsonem.

ROTTERDAM, 22.4. Z Albany donoszą: Prawodawcze zebranie stanu New Jork, którego większość jest republikańską, przyjęło przed zawieszeniem działalności rezolucję, iż będzie stało po stronie Wilsona w kwestji wojny podwodnej i dostarczy mu wszystkich potrzebnych środków w celu obrony honoru Stanów Zjednoczonych.

Nota amerykańska do Austrji.

WIEDEN, 21.4. Jak dowiaduje się „Wien. Allg. Ztg." ze strony poinformowanej, w ministerstwie otrzymano notę amerykańską w sprawie torpedowania parowca „Imperator".

Nota ogranicza się do zapytania co do bliższych szczegółów tego storpedowania.

Wojska rosyjskie we Francji.

MARSYLJA, 21.4. Przybyłe tu wojska rosyjskie są żołnierzem doborowym. Udały się one do obozu w Mirabeau pod Marsylją, jutro udadzą się do obozu w Mailly.

BERN, 21.4. W sprawie wylądowania wojsk rosyjskich w Marsylji pisze medjolański „Corriere della Sera: Obecność żołnierzy rosyjskich na froncie zachodnim jest nowym dowodem braterstwa broni, z którego powstać ma jednolitość akcji. Z tego założenia wychodząc, wydaje się rzeczą obojętną, jak silne są te wojska, a każdy zrozumie, że nie mogą być bardzo silne.

Według doniesienia pisma tego rosjanie przybyli z Władywostoku.

PARYZ, 21.4. Agencja Havasa donosi:

Dziś przed południem o godz. 9 wylądowały wojska rosyjskie w Marsylji. Generał Joffre z okazji tej wydał następujący rozkaz dzienny:

„Rosja, nasz wierny sojusznik, której oręż walczył już tak dzielnie przeciw Niemcom, Austrji i Turcji, dała Francji nową rękojmię swej przyjaźni i najoczywistszy dowód służenia sprawie wspólnej. Żołnierze rosyjscy, wybrani z pośród najwaleczniejszych i pod dowództwem najlepszych oficerów, przybyli, ażeby walczyć w szeregach naszych. Powitamy ich jako braci i pokażemy im, jak głębokie uczucia przyjaźni żywimy dla tych, którzy porzucili swą ojczyznę, by walczyć przy naszym boku. Imieniem armji francuskiej witam oficerów i żołnierzy wojsk rosyjskich, które wylądowały we Francji. Skłaniam głowę przed ich sztandarami, które niebawem zdobędą nowe laury we wspólnych sukcesach.

Narady gospodarcze koalicji w Paryżu.

PARYZ, 22.4. Posiedzenie wstępne Międzyparlamentarnego Wydziału Gospodarczego odbędzie się w przyszły czwartek w pałacu luksemburskim pod przewodnictwem prezydenta Poincarego, który w pierwszy wieczór weźmie udział w zebraniu. Bankiet, w toku którego Briand wygłosi mowę, zgromadzi parlamentarzystów i zastępców narodów sprzymierzonych. Anglję zastępować będzie 42, Włochy 43, Serbję 14 i Portugalię 10 delegatów. Rosja będzie również miała swych zastępców.

Serbowie do Salonik.

ATENY. Pierwszy transport serbów w sile 10—12 tysięcy ludzi jest w drodze z Korfu do Salonik. Kilka tysięcy już przybyło. Rząd grecki nie został powiadomiony o żadnej nowej rezolucji koalicji, można więc sądzić, iż serbowie udadzą się drogą morską a nie lądową. Jednakże sytuację nie można uważać za rozwiązaną. Koalicja ocenia nową armję serbską na 130000 ludzi. Wojska te zostaną chwilowo naznaczone na zapełnienie rezerw.

Narady wojenne w Paryżu.

PARYZ, 21.4. W Elysée odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Poincarego posiedzenie wyższej Rady obronnej.

Nowy namiestnik Galicji.

WIEDEN, 22.4. Gubernator wojenny w okupacji austrjacko-węgierskiej baron Diller mianowany został namiestnikiem Galicji w miejsce zmarłego gen. Collarda.

Śmierć marszałka v. d. Goltz baszy.

BERLIN, 21.4. Marszałek polny bar. von der Goltz po 10 dniowej chorobie zmarł 19 kwietnia na tyfus plamisty w głównej kwaterze swej armji.

Atak napowietrzny na Sofję.

SOFJA, 21.4. Bułgarska Ag. Tel urzędowo donosi:

Dziś około godz. 8 rano latawiec nieprzyjacielski rzucił bomby na przedmieście Sofji. Szkoda wyrządzona jest bardzo nieznaczna. Ofiar w ludziach niema. Latawiec zrzucił równocześnie pewną ilość proklamacji w których nieprzyjaciel donosi publiczności znane już zajęcie Erzerumu.

Zamiary zwolenników Venizelosa.

LUGANO, 22.4. Polityczni zwolennicy Venizelosa postanowili postawić we wszystkich okręgach wyborczych swoich kandydatów. Wybrani nie mają jednkże brać udziału w obradach Izby, gdyż uznają ją za stojącą w sprzeczności z ustawami konstytucji.

Venizelos kandyduje w Mytilene, a były minister Michalopolos w Drama. Korespondent „Corriere della Sera" donoszący o tem powiada, że partja Venizelosa ma cztery cele przed sobą:

Obalenie ministerjum Skuludisa i Gunarisa, postawienie na czele gabinetu Venizelosa, odroczenie albo rozwiązanie Izby i interwencję Grecji przeciwko mocarstwom centralnym. Nowa kampanja została zainicjowana przez artykuł, pomieszczony w piśmie „Patris", wskazujący na konieczność wyzyskania ostatniej sposobności celem uratowania hellenizmu od zagłady.

(Lokal Anz.)

Angielskie ubezpieczenia na wypadek pokoju.

AMSTERDAM, 22.IV. „Times" donosi, że w Anglji urządzono ubezpieczenia na wypadek strat pokojowych, które powstały, w razie gdyby pokój został zawarty w ciągu bieżącego roku. Premja wynosi 25 procent ubezpieczonej sumy.

Serbscy parlamentarjusze za pokojem.

BUDAPESZT, 22. Podług doniesienia sofijskiego „Utro" postanowiło 40 członków serbskiej Skupszczyny prosić księcia Aleksandra, aby jako Regent zwołał Skupszczynę w celu przyszykowania pokoju. O ile się następca tronu do prośby tej nie przychyli, postanowili posłowie przez Szwajcarję udać się do Serbji i tam rozpocząć produkcyjną pracę.

Czas letni w Austrji. WIEDEŃ. Rozporządzeniem ministra zaprowadzony zostanie w Austrji w czasie od 1 maja aż do 30 września t. zw. czas letni.

Podziękowanie.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza Pączkiewicza złożyli na „Gniazdo sierot“ przy Ochronie katolickiej w Pabjanicach następujące ofiary.

Józef Hans rb. 5, ks. dziekan T. Świnarski rb. 5, Hieronimostwo Wlazłowiczowie rb. 5, Bronisławostwo Gajewiczowie rb. 3, Walery Kamieński rb. 3, Bolesław Drzewiecki rb. 3, Jan Osikowski rb. 3, Aleksandrostwo Knorrowie rb. 3, Juljan Kasperski rb. 1, Zygmuntostwo Trynkowie rb. 3, Władysław Kucharski rb. 3, Władysław Chmielewski rb. 1, J. Bolechowscy rb. 3, S. Moszczeńscy rb. 2, Anna Szydłowska rb. 2, Bolesław Rutkowski rb. 1, Tow. Komandytowe „Żelazo“ rb. 3, Juljusz Tuvé rb. 1. Razem rb. 50.

Za powyższe ofiary Zarząd Ochrony czuje się w obowiązku złożyć ofiarodawcom publiczne podziękowanie.

Rozporządzenie
dotyczące trzymania gołębi.

§ 1.

Trzymanie pocztowych gołębi jest wzbronione.

§ 2.

Wszystkie gołębie, trzymane w gołębnikach, muszą być od zachodu słońca do godz 10-ej przed południem zamknięte w gołębnikach. W czasie od godz. 10 przed południem do zachodu słońca wszystkie gołębniki muszą być otwarte.

§ 3

Każdy, do którego przylatuje obcy gołąb, ma go niezwłocznie odstawić do najbliższej władzy wojskowej lub do oddziału wojskowego.

Obrączki nożne lub inne przymocowane przy gołębiach przedmioty i również mają być w nieuszkodzonym stanie oddane.

§ 4.

Każdy inny (§ 3) transport żywych gołębi, zwłaszcza też w celu sprzedaży lub zamiany jest zakazany.

Napotkane transportowane żywe gołębie będą zabijane.

§ 5.

Przekraczający przeciwko przepisom §§ 1 — 4 karany będzie, o ile nie postradał ze zdradę wojenną życie lub zawinił podług innych praw i rozporządzeń niemieckich inne ciężkie kary, grzywną pieniężną do 10,000 marek lub więzieniem do jednego roku—osobno lub w połączeniu,

Gołębie winnych będą także, o ile nie ulegają podług § 4 zabiciu konfiskowane.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje natychmiast. Inne, przeciwne temu rozporządzenia są nieważne.

§ 7.

Przekroczenia przeciwko temu rozporządzeniu podlegają kompetencji sądów wojskowych.

Warszawa, dnia 4 kwietnia 1916 r.

Generał - Gubernator
pod. **von Beseler.**

Powyższe rozporządzenie p. Generał-Gubernatora podaje się niniejszym do ogólnej wiadomości dla okręgu administracyjnego Łódzkiego.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
podp. **v Oppen.**

Rozporządzenie policyjne.

W porozumieniu z panem gubernatorem wojennym zabraniam na mocy § 1 rozporządzenia pana naczelnego wodza na Wschodzie z dnia 22-go marca 1915 r. w połączeniu z 1 rozporządzenia pana Jenerał-Gubernatora z dnia 8 września 1915 r. (Dziennik rozp. № 1 str. 1) dla zapobieżenia dalszego rozpowszechnienia się chorób zakaźnych aż do dalszego rozporządzenia naukę w chederach, które znajdują się w części miasta Łodzi, położonej na południe od ulic Konstantynowskiej i Sredniej i na północ od ul. Andrzeja i Przejazd. Mieszkańcom oznaczonej części miasta nie dozwolonem jest posyłać dzieci swoich i do chederów poza tej części miasta położonych. Właściciele takich szkół są za wykonanie tego zakazu odpowiedzialni.

Przekroczenia będą grzywną do 5000 rb., lub więzieniem do 6 miesięcy karane.

Łódź. dnia 15 kwietnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Rozporządzenie Policyjne
dotyczące szczepienia.

W porozumieniu z panem gubernatorem wojennym i na zasadzie § 1 rozporządzenia pana naczelnego wodza na Wschodzie z dnia 22 marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia pana Jenerał-Gubernatora z dnia 8 września 1915 r. (Dz. rozp. № 1 str. 1) rozporządzam dla miasta Łodzi i powiatów niemieckich łódzkiego i brzezińskiego oraz dla podlegającej niemieckiej administracji części powiatu łaskiego co następuje:

Wszyscy mieszkańcy mojego okręgu administracyjnego obowiązani są w ciągu lata 1916 r. poddać się szczepieniu ospy. Szczepienie odbywać się będzie bezpłatnie w publicznych terminach, których czas, miejsce i cyrkuł jeszcze oddzielnie podane będą. W terminach do szczepienia oznaczonych winni się zjawić wszyscy mieszkańcy danego cyrkułu szczepienia, o ile nie mogą świadectwem lekarskiem udowodnić, że podczas niemieckiej administracji ze skutkiem szczepieni zostali, albo w tym czasie naturalną ospę przechodzili. Oprócz tego, od tego obowiązku może być zwolnionym, kto przez świadectwo lekarza powiatowego dokaże, że szczepienie dla niego może mieć zgubne skutki względem życia i zdrowia. W Łodzi świadectwo odnośnego doktora cyrkułowego wystarczy.

Kto sam się lub swoich przynależnych od szczepienia nieprawnie uchylił i po upływie terminu do szczepienia nie będzie mógł udowodnić, że został prawidłowo szczepionym, albo na zasadzie powyższych przepisów do tego nie był obowiązanym, będzie grzywną do 5000 rubli lub więzieniem do 6 miesięcy karany.

Łódź, dnia 18-go kwietnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Dzielna 18 **SALA KONCERTOWA** **Dzielna 18**

W piątek d. 28 kwietnia 1916 o godz. 8 wieczorem

KONCERT—RECITAL
HENRYKA MELCERA

W programie m. in.: Beethoven Sonata księżycowa, Chopin — Sonata H-moll Polonez Fis-moll, Kołysanka, Brahms — Rapsodja G-moll, Liszt Fantazja z „Don Juan“ Mozarta, Melcer Fugi Es-moll i Des-dur.

Bilety w cenie od 50 kop. do rb. 2.30, loże rb, 6 i 8, do nabycia w biurze koncertowem „Friedberg i Koc“ Piotrkowska 90, a w dniu koncertu od godz. 6 wieczorem przy kasie Sali Koncertowej.

Szkoła kroju i szycia

oraz wszelkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego, nauka kroju i szycia bielizny

Apolonji KOPYDŁOWSKIEJ Piotrkowska 154

Od d. 1 i 15-go maja rozpoczyna się trzymiesięczny i półroczny kurs nauki kroju i szycia i robót ręcznych za opłatą **2-oh rubli** miesięcznie. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs nauki kroju domowego 5 rb. Po skończonym kursie uczenice otrzymują **patenty.** Zapis uczenic codziennie od godz. 10 do 2 pop.

Wydaje patenty na nauczycielki robót.

Sprzedaż fasonow papierowych.

Kursa Handlowe Stanisława Lipińskiego
Piotrkowska 157.

Letni kurs wykładów. Początek 16 maja, koniec 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie prócz sobót i niedziel od 6-ej do 8-ej wieczorem. 430—6

Sprzedaż RESZTEK, Cegielnana 43.

Sprzedaż z fabr. składu 40 proc. tan. n. z. w. Uwaga. Stała cena. Towar wełny z jedwabiem na bluzkę od r. 1.10 do 2.50. Szewiotu, bostonu, melanże czar z biał i t. d. od r. 7 do 20 r. Towary męzkie na ubranie i palto od r. 7 do 20 r. Materjały balowe, żałobne i towary na fartuchy i t. d CEGIELNIANA 43 w podwórzu 4 dom od ul. Piotrkowskiej Sprzedaż tylko do godziny 3 po południu.

Całkowity dochód na Oświatę!

JUBILEUSZOWY NUMER „BLUSZCZU”

wydany w pięćdziesięcioletnią rocznicę założenia tego poczytnego pisma, zawierający utwory najlepszych sił literackich i bogato ozdobiony w aktualne ilustracje i jest do nabycia w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

Całkowity dochód na Oświatę!

Dr M. Saks

Choroby wewnętrzne i nerwowe. **Srednia № 3.** Przyjmuje od 4 — 6 po południu.

Ogłoszenia drobne:

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 197 m. 8.

Buraki (nasiona) ćwikłowe egipskie i pastewne „Mamut“ są do nabycia w mleczarni ulica Piotrkowska 164

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostiumy od 10 mr, palta od 8 mr, suknie od 2 mr Pracownia E. Rudzkiej. Piotrkowska № 17 parter. 501—2

Kupię gabinet męzki mało używany elegancki zaraz. Oferty pod lit J. składać proszę w Adm. Kurjera

Peleryny męzkie. piękne, tanio Piotrkowska № 145—34. 3

Poszukuję freblanki z dobremi świadectwami i hebrajskim językiem. Adres Andrzeja 47 m. 14

Poszukiwany pokój pojedynczy z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami w górnej dzielnicy miasta. Oferty pod „B. W. 30.“ w adm. niu. pisma. 487—3

Kowery do sprzedania ul. Rzgowska № 20 front. 471—6

Sprzedam 2 karety w dobrym stanie na gumach. prelotka, powóz kolejny, 2 węgierki, 2 małe rerorki, rolwaga lekka ul. Kiełbacha № 24 u gospodarza. 1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefy Arendarskiej. 1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Wojciecha Czubiaka. 1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Anny Beil

Zaginął dowód № 140452. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 506—1

Zaginęły dwa paszporty wydane z Prezydjum Policji, na imię Ludwiki z Kruczyńskich Pawłowskiej i córki Władysławy Pawłowskiej zamieszkałych przy ul. Nowolutomierskiej № 9, oraz książeczka z komitetu N. P. B. do otrzymania zapomogi. Ktoby znalazł zechce oddać do Adm. N. K. Ł. Zachodnia 37. 3

Korzystając z ponownego pozwolenia władz, sprowadziliśmy jeszcze w ograniczonej ilości do naszych składów z zagranicy nasiona: **bobów, brukwi, buraków ćwikłowych i pastewnych, cebuli, fasoli, grochów, marchwi ogrodowej i pastewnej, ogórków, rzepy, sałaty, szpinaków i wiele innych, kwiatów.** Do 15 maja służy nam pozwolenie przysyłania nasion pocztą.

L. JASIŃSKI.

w Łęczycy i w Łodzi Andrzeja 10.

Chemik,

obznajmiony również z praktyką aptieczną, władający pięcioma językami poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty przyjmie „N. K Ł.“ sub. „Cito“!

Szkoła techniczna
z językiem wykładowym polskim
w Łodzi, Pańska 9, róg Zawadzkiej.

Przedmioty wykładowe: jęz. niemiecki, polski i francuski, matematyka w zakresie kursu gimnazjalnego, przyroda, fizyka, chemja. rysunki, kaligrafja, kreślenie, sztuka budowlana, elektrotechnika i mechanika. Do wstępnych oddziałów zapis kandydatów i kandydatek bez różnicy wyznania z wykształceniem elementarnem. Bliższych informacji udziela kancelarja codziennie między 3—6. 3500—5

Jess, Kawecki i Ska
Przejazd 42|44

polecają wagonowo i ze składu

Cement, Gips, Wapno
tekturę smołowcową, masę sklejną oraz materjały opałowe.

Lekarz Dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18.

Leczenie. plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku Przyjm. codz. od 10—1 i 3—8

Wielki wybór

resztek na kostjumy bluzki i suknie z fabryki **Akc. Tow. M. Silbersztajn** oraz innych. Również białe towary, gotowa bielizna, **hafty kaliskie i szwajcarskie,** firanki. story, chustki wełniane, pończochy i t. d. najtaniej nabyć można, ulica **Andrzeja 44,** front, parter.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Andrzeja 39, m. 10 od 12—5

Rutynowana nauczycielka

przysposabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza analfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5235

MYDŁO

60 kop. funt dostać można Konstantynowska 20 u Borzykowskiego, sklep frontowy.

Obcasy skórzane

I. Mirtenbaum. Piotrkowska № 95 róg Andrzeja 10

Lekarz - Dentysta
S. GOLDMAN

długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Żadiewicza.

Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór.

19 MILSZA 19.

Pensjonat
A. Purmanowej

w Rudzie Pabjanickiej. Opieka dla panien zapewniona. Wiadomość: Wólczańska 62, od 11 do 1, od 3 do 5 p.p.

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

W drukarni St. Książka, Zachodnia 37.